

Green Times

Nieregularnik Zespołu Szkół Samorządowych w Elku

numer 3/2009 (03)

Całej społeczno ci szkolnej
i wiernym czytelnikom yczymy
pogodnych wi t,
bogatego Mikołaja
i szcz liwego roku 2010

REDAKCJA

W numerze

- Wigilia Bo ego Narodzenia
- Idealna gwiazdka
- Mity naukowe o alkoholu
- Bóg Wszechmog cy -
opowiadanie
- Byli my w kinie - recenzja
filmu "Dzieci Ireny
Sendlerowej"
- Czy wiesz, e - ciekawostki
- Humor
- Fotografia - wiersz
- Komiks



redaktorzy: Katarzyna Dudziuk, Paulina Witaszczyk, Julia Perkowska
Aneta Sulewska, Justyna Kuszy ska, Emilia Kadłubowska

WIGILIA BO EGO NARODZENIA

Wigilia Bo ego Narodzenia (z łac. vigilia - czuwanie, straż) - w tradycji chrześcijańskiej dzieje poprzedzający wi to Bo ego Narodzenia, ko cz cy okres adwentu.

Korzenie tego wi ta si gaj prawdopodobnie obchodów Saturnaliów w starożytnym Rzymie, gdzie chrześcijaństwo się rozwijało, lub nawet wi towania przesilenia zimowego w epoce kamiennej. Pewne analogie występują także z żydowskim wi tociem Hannukah.

W kościele Zachodu Wigilia Bo ego Narodzenia jest obchodzona 24 grudnia. W kościołach wschodnich: greckokatolickim i prawosławnym 6 stycznia (w związku z posługiwaniem si kalendarzem juliańskim), a w Kościele ormiańskim – 5 stycznia.

Dzie wigilii Bo ego Narodzenia bywał te przesuwany. Według tradycji ludowej, w latach, gdy 24 grudnia wypada w niedzielę wigilia nie mogła by obchodzona, ponieważ niedziela nie przyjmuje



postu. W takim przypadku wieczór wigilijny urządzano w sobotę, a Bo e Narodzenie wi towało si przez trzy dni.

Tradycyjnie wieczerza wigilijna rozpoczyna si wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą wg Biblii na wschodniej stronie nieba ujrzeli Trzej Królowie.

W polskiej tradycji postną kolację rozpoczyna si łamięciem si opłatkiem, składając życzenia, a także modląc si i czytając fragmenty Ewangelii według Mateusza lub Łukasza dotyczących narodzin Jezusa.

Na stole, przykrytym białym obrusem z wiązki sianka pod spodem, ustawia si jedno nakrycie

wi cej. Jest ono symbolicznie p r z e z n a c z o n e d l a niezapowiedzianego go cia, natomiast dawniej dla ducha przodków. Niegdy wigilijna kolacja była mocno zwi zana ze wiatem duchów, a dusze zmarłych krewnych były szczególnie wyczekiwane tego wieczoru. Aby nie wyrz dzi krzywdy przybyłym, nie nale ało zajmowa miejsca bez jego uprzedniego zdmuchni cia, bo mogła na nim ju siedzie dusza.

Zwyczaj stawiania dodatkowego nakrycia szczególnie upowszechnił si w XIX wieku. Miał wówczas patriotyczn wymow - w wielu domach miejsce to symbolicznie było zarezerwowane dla członka rodziny przebywaj cego na zesłaniu na Syberii.

P o t r a w y w i g i l i j n e

W ród potraw znajduje si pieczony karp, makówki, barszcz z uszkami, kutia z d emem, pierogi z k a p u s t i g r z y b a m i .

W zwyczajach wigilijnych obecnych jest wiele elementów zaczerpni tych z poga skiej obrz dowo ci, które w formie szcz tkowej zachowały si do dnia

dzisiejszego. Obecnie w kolacji wigilijnej zwi zki z tymi wierzeniami zachowały si przede wszystkim w potrawach przyrz dzanych głównie z ziaren zbó , maku, miodu, grzybów, a wi c typowych dla styp pogrzebowych, oraz w trzymaniu pustego miejsca przy stole dla nieznanego go cia.

W zale no ci od regionu i tradycji rodzinnych zestaw wigilijnych potraw jest ró ny, ale zwyczajowo na wigilijnym stole powinny znale si wszystkie płody ziemi, a potraw powinno by dwa na cie.



Spróbowanie ka dej potrawy ma zapewni szcz cie przez cały rok. Do najbardziej typowych nale : barszcz z uszkami, ryby przyrz dzane na ró ne sposoby, z najbardziej tradycyjnym karpkiem

sma onym i w galarecie, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, pierogi z kapustą, paszteciki z grzybami, kotleciki z ryżem z sosem grzybowym, kluski z makiem, cukrem i miodem, kompot z suszonych owoców, zupa migdałowa, czyli z tradycji wschodniej kulebiak i kutia. Na stole potrawami wigilijnymi są także moczka i makówki. Zgodnie z polskim zwyczajem potrawy wigilijne powinny być postne, czyli bezmięsne i bez użycia tłuszczów zwierzęcych przy ich przygotowaniu.

Inne zwyczaje wigilijne

Jednym ze zwyczajów był zakaz szycia, tkania, motania i przędzenia. Uważano je za czynności szczególnie lubiane przez demony wody, które mogły zjawić się wszędzie tam, gdzie zakaz złamano. Do dzisiaj przestrzega się, aby w Wigilię nie kłócić się i okazywać sobie wzajemnie niechęć. Przetrwali te zwyczaje, jeżeli w wigilijny poranek pierwszym gościem w domu będzie młody chłopiec, przyniesie to szczęśliwy rok. W małym stopniu przetrwała również tradycja umieszczania w

jednym uszku w barszczu grosika, dla tego kto na niego trafił szykował się przez najbliższy rok. Wszelkie zranienia oraz choroby w czasie wigilii odbierane są jako zapowiedź kłopotów ze zdrowiem. Istnieje



także przedświąteczne spróbowanie kądziej z dwunastu wigilijnych potraw, aby nie zabrakło jej w następnym roku. Niektórzy pozostawiają w portfelu łuski z karpia, które mają przynieść szczęście.

Innym zwyczajem wieczoru wigilijnego jest śpiewanie kolęd. Pod choinkę znaleźć można prezenty, które przynosi dzieciętko, gwiazdka, Aniołek, gwiazdor lub Mikołaj. Na Wschodzie w wigilię, przed wieczerzą, chodzi się na groby bliskich.

Na wsi opłatek z wigilijnego stołu, a tak e potrawy, podawano bydłu i koniom, czasem nawet wprowadzaj cje do izby. Karmienie potrawami przygotowywanymi na Wigili miało zabezpiecza inwentarz przed urokami czarownic i gu larek. A o północy gospodarz udawał si do obory, bo według tradycji zwierz ta mówiły wówczas ludzkim głosem.

Na wieczerz wigilijn zapraszano nie tylko zwierz ta domowe, ale również le ne, w tym wilki. Rozrzucano dla nich przed domem po ywienie, aby nie podchodżyły pod domostwo w nowym roku.

Podobnie jak w Polsce Wigili obchodzi si na Litwie, w Czechach i na Słowacji, zazwyczaj z wieloma zapo yczeniami ze starostłwia skiego wi ta Godowego.

Nieznany poza Polsk (z wyj tkiem Litwy) jest zwyczaj łamania si opłatkiem. W wielu krajach nie ma postu, ani pasterki, jak np. w Stanach Zjednoczonych, natomiast

w Holandii pasterka jest jedyn msz w roku, podczas której ko ciółys pełne.

Europa

* W Wielkiej Brytanii praktycznie Wigilii nie obchodzi si . W pierwszy dzie wi t Bo ego Narodzenia charakterystycznym daniem obiadowym jest pieczony indyk z borówkami. W wigili natomiast rozdaj sobie prezenty.

* Wigilii nie ma również w Holandii i coraz cz cie j w Belgii, gdzie zamieniana jest na uroczyste niadanie wi teczne w restauracji.

* We Francji najwa niejszy jest obiad wi teczny, z pasztetem z g siej lub kaczej w tró bki, ostrygami i w dzonym łososiem. Powszechnie podczas Wigilii jada si mi so, zwłaszcza indyka.

* W Danii podczas Wigilii podaje si pieczon kaczk a na zako czenie ry z migdałami.

* W Austrii na wigilijnym stole znajduje si karp lub kaczk a, a w Niemczech kiełbaski i sałatka



kartoflana.

* W Norwegii podczas Wigilii podaje się eberka wieprzowe i gotowane mięso owcze) lub specjalne danie przygotowane z



solonej oraz gotowanej ryby (która wcześniej leżała w ługu sodowym przez 2-3 dni), którą następnie podaje się z boczkiem. Potrawa ta nosi nazwę Lutefisk.

* W Grecji w wigilijny wieczór dzieci chodzą od domu do domu i zbierają słodycze w zamian za śpiewanie kolęd. Na każdym stole znajdziemy Chleb Chrystusa, duże słodkie bochenki w różnych kształtach i z różnymi zdobieniami. Drzewka wigilijne są w Grecji popularne.

Inne kraje

W krajach pozaeuropejskich zwyczajem spotyka

się rysy charakterystyczne dla danej kultury:

* Boliwijczycy w Wigilii wycinają własnoręcznie wykonane figurki. Następnie trwa całonocna zabawa.

* W Kolumbii w Wigilii od 8 grudnia, przystrojone drzewa ozdobami i lampkami. Nie ma wieczerzy, ale po ostatniej mszy w Wigilii przeżywa się noc.

* W Meksyku, gdzie Wigilia jest obchodzona w atmosferze religijnej, typowym zwyczajem jest piniata.

* Na Filipinach przez cały okres Adwentu ozdabia się domy i ulice oraz przedstawia się szopki z udziałem aktorów.

* W Kamerunie, gdzie Wigilia przypada na okres wakacji i wzmożonych prac polowych, Wigilia jest dniem wolnym; pali się wówczas ogniska, czyta Biblię i śpiewa pieśni.

* W Panamie dużą uwagę przywiązuje się do wieczerki za oknem. Wieczerza wigilijna nie istnieje. W wielu domach jest to normalny dzień jak każdy inny.

Ash.

IDEALNA GWIAZDKA

wi ta Bo ego Narodzenia - wyj tkowe i niepowtarzalne, wyczekiwane zarówno przez du ych, jak i małych. Dlaczego? Mo e dlatego, e w czasie tych wi t nie liczy si codzienna praca, problemy, szkoła. Zapominamy o wszystkim co si dziej wokół nas i skupiamy na prze yciu ich w gronie najbli szych nam osób z u miechem na twarzy. To jedyne takie wi to, w czasie którego wszystko jest mo liwe, towarzyszy im magia, która sprawia, e jeste my szcz liwi. Nie liczy si wtedy kłótnie i spory. Ka da rodzina pragnie, aby wszystko było idealne w te szczególne dni. Kolorowe wiatelka oplataj ce podwórkowe drzewka, widok choinki przez okno, zapach pierników, gdy tylko wejdzie si do domu. To wszystko sprawia, e na naszych twarzach pojawia si u miech.

wi ta Bo ego Narodzenia kryj w sobie wiele tradycji i obyczajów. Wszystko ma swoje symboliczne znaczenie. Dlaczego na przykład pod obrus kładzie si siano, albo za przysłowiow choink uwa any jest akurat wierk? No wła nie! Ka dy z nas zna te wszystkie TRADYCJE, ale czy



wiecie sk d si one wywodz oraz co oznaczaj ?

Mo e na pocz tek zaczn od ulubionego z w y c z a j u wszystkich dzieci i nie tylko. Napewno wiecie ju , e chodzi o prezenty. Sk d si one tak wła ciwie bior pod nasz c h o i n k ? Najcz ciej

dobroczy c jest wi ty Mikołaj, który mieszka w Laponii i ma sanie ci gni te przez lataj ce renifery. Pierwowzorem dzisiejszego wi tego Mikołaja jest Mikołaj, który ył w pocz tkach 4 wieku. Był biskupem miasta Mira w Azji. Po mierci rodziców został sam. Odziedziczone bogactwa rozdawał ludziom biednym. Jedna z legend mówi, e przej ł si on problemem trzech młodych dziewcz t z biednego domu, które nie mogły wyj za m . Chc c pozostawa anonimowym, wrzucił sakiewk ze złotymi monetami przez okno. Nast pnej nocy zrobił to samo. Trzeciej, gdy zastał okiennice zamkni te wrzucił j przez komin. Ta wyl dowaa w susz cych si po czochach. St d wzi ł o si

prze wiadczenie e wi ty Mikołaj wchodzi przez komin oraz zwyczaj wieszania skarpetek na kominku.

wi ta Bo ego Narodzenia to przede wszystkim Wigilia. Rozpoczyna si j wraz z pojawieniem si pierwszej gwiazdki na niebie. Dziej si tak na pami tk Gwiazdy Betlejemskiej prowadzi cej pasterzy do Betlejem. Z tym uroczystym dniem wi e si tak e kilka tradycji. Bardzo du wag przywi zuje si do ozdobienia wigilijnego stołu. Tradycyjnie jest on za cielony białym obrusem, pod którym kładzie si cienk warstw siana symbolizuj c stajenk . Pozostawia si na nim te dodatkowo talerz dla niezapowiedzianego go cia. Popularnym zwyczajem jest sporz dzenie 12-stu potraw, po jednej na ka dy miesi c. W niektórych regionach Polski wierzy si , e aby nie zazna głodu w przyszło ci nie nale y zjada potraw do ko ca. Tak e wszystkim daniom przypisuje si symboliczne znaczenie np. chleb symbolizuje dobrobyt i pocz tek nowego ycia, wypieki z maku zapewniaj pomy lno w nadchodz cym roku, ziarna zbó s ródłem yciodajnej mocy a ryba przypomina nam o chrzcie.

Ka da rodzina kojarzy wi ta ze wspólnym wyj ciem na pasterk . Wywodzi ona swój pocz tek z Jerozolimy. Zrodził si tam zwyczaj, e

patriarcha udawał si w procesji do Betlejem, tam odprawiał w Nocy Msz wi t . Pami tk jest dzisiejsza Pasterka odprawiana w ko cieie rzymsko - katolickim o północy. W



dawnych czasach ci, którzy ruszali na ni pieszo, konno lub saniami starali si jak najszybciej dotrze do ko cioła. Pierwsi mieli zapewnione powodzenie we wszystkich pracach gospodarskich. Dzi całe rodziny w druj do ko cioła na nocne nabo e stwo, by wspólnie uczestniczy w Narodzinach Chrystusa, piewa kol dy i posiedzie przy pi knie wykonanych stajenkach.

Zwyczaj budowania szopek pochodzi z Włoch. W 1223 roku wi ty Franciszek zorganizował pierwsze jasełka, w których brały udział ywe zwierz ta. W XVI i XVII wieku szopki były tradycyjnymi wi tecznymi dekoracjami w domach. Dzi najświetniejsza szopka na wiecie ustawiona jest przed Bazylik wi tego Piotra w Rzymie.



Nie zapomnijmy o szczególnym symbolu tych wi t, czyli o choince. Jej specyficzny zapach roznosi si po całym domu, a wiec ce lampki i bombki odbijaj si na twarzach domowników. W wielu kulturach drzewo, zwłaszcza iglaste, uwa a si za symbol ycia i odrodzenia. Jako drzewko bo onarodzeniowe pojawiło si w XVI w. Tradycja choinek narodziła si w Alzacji, gdzie ustawiano drzewka i przystrajano je ozdobami z papieru i jabłkami.

Bardzo przyjemnym zwyczajem tych wi t jest tak zwany "całus pod jemiół ". Zawieszanie jemióły nad drzwiami pochodzi od Druidów. Ka dy wchodz cy do ich domu był całowany na powitanie - zapewne dlatego przyj ło si całowanie pod gał zk jemióły. Dzi ten zwyczaj podst pnie wykorzystuje si do okazania uczu swym wybrankom.

Na koniec zostawiłam najwa niejsz tradycj dla ka dego Polaka, a mianowicie dzielenie si opłatkiem.

Jest on znakiem zgody i jedno ci. W ka dym domu zaczyna on wieczerze wigilijn . Podczas dzielenia si nim składamy sobie yczenia, które wyra aj to, co tak naprawd czujemy. Cho składaj c je staramy si , aby wypadły jak najlepiej, to nasza oryginalno zazwyczaj ko czy si na słowach "wszystkiego najlepszego". Mam tu kilka ci gawek, jak urozmaici nasz wypowiedz:

Niech wi teczne yczenia maj
moc spełnienia,
te całkiem blahe i te wa ne,
te dostojne i te ciut niepowa ne.
Niech wszystkie si spełni ...

Jak bombka na choince, jak
gwiazda na niebie,
tak Bóg miłosierny zjawia si u
ciebie
i daje ci spokój, rado i wiar
w te wi ta radosne, hojne,
wspaniałe...

Jest cicho. Choinka płonie.
Na szczycie cherubin fruwa.
Na oknach pelargonie,
blask wieczek złotem zasnuwa,
a z k ta, z ust brata płynie
kol da na okarynie:
Lulaj e, Jezuniu...
Aby wi ta Bo ego Narodzenia
były Blisko ci i Spokojem,
a Nowy Rok - Dobrym Czasem.

MITY NAUKOWE O ALKOHOLU

1. „Alkohol jest dobrym rodkiem na rozgrzanie zziębni tego organizmu.”

Efekt rozgrzania po wypiciu alkoholu jest chwilowy i... żłudny. Dzieje się tak w wyniku rozszerzenia naczyń krwionośnych, do skóry napływa wtedy większa ilość ciepłej, bo pochodzącej z wnętrza organizmu, krwi. Następnie przy przyspieszonej wymianie ciepła z otoczeniem i w efekcie wychłodzenie ciała. W związku z tym nasuwa się prosty wniosek, i osoba nietrzeźwa jest o wiele bardziej narażona (np. zimno) na przeziębienie, a nawet zapalenie oskrzeli. Może więc zamiast rumu, bernardyny powinny dawać ludziom wykopanym spod lawiny... termos z herbatką?

2. „Wypicie drinka lekiem na bezsenność.”

Niektórzy twierdzą, i wypicie drinka skutecznie pomaga im zasnąć, gdy mają z tym problemy. W zasadzie nie jest to mit, z tym jednak zastrzeżeniem, że sen po alkoholu nie jest snem fizjologicznym, lecz chemicznym, wywołanym działaniem alkoholu na mózg – czyli po prostu zatruciem.

3. „Alkohol poprawia trawienie, szczególnie potraw tłustych.”

Znowu muszę rozczarować praktyków, ale jest dokładnie odwrotnie. Alkohol działa drażniąco na błonę śluzową, zaburza pracę jelit, utrudnia wchłanianie oraz upośledza działanie trzustki i w ten sposób utrudnia procesy trawienne, które prowadzi do niedożywienia i w związku z tym powstają problemy zdrowotnych. Natomiast alkohol pozytywnie wpływa na tycie, gdy drinki, koktajle i tym podobne, to prawdziwe bomby kaloryczne. Przykładowo 100 ml wódki to aż 280 kcal, a 0,5 l piwa ma ponad 350 kcal! Poza tym alkohol (nawet w niewielkich ilościach) zaostrza apetyt. Może na sobie tylko wyobrazić, jak cięki wywołuje oddech stłwany alkoholem. Chociaż nie, ignoranci mogą sami się o tym przekonać.

4. „U osoby, która zjadła kilka jabłek, może pojawić się alkohol w wydychanym powietrzu.”

Tak wyglądać może i wyjtkowo głupi wybieg niektórych kierowców. Tłumaczony jest tym, i kwasy odkowe wchodzą w reakcję z cukrem zawartym w soku z jabłek i

tworzy si alkohol. No pewnie, ale pod warunkiem, e w zawrotnym tempie (np. z pr dko ci wiatta) zje si oko 85 owoców (to jest 20 kilogramów). Podobne arty to alkohol w potrawach i czekoladkach, które nale a łyby spo y w hurtowych ilo ciach, aby w wydychanym powietrzu pojawił si alkohol.

5. „Alkohol wcale nie sprawia, e jestsi głupszym.”

Równie prawdziwe jest twierdzenie, e to si nazywa selekcj naturaln , jakoby „alkohol zabijał najslabsze komórki, które spowalniaj prac innych”. Bzdury. Nie ma slabszych i silniejszych komórek mózgowych, wszystkie s jednakowo niezbdne. Ka da ilo alkoholu zabija mózg, niszczy trzustk , w trob (etc). Szklanka wódki (250 g) zabija oko 1000-2000 komórek nerwowych w naszym mózgu. Komórki nerwowe si nie regeneruj , powstanie ich tyle, ile powsta mia ło, a te zabite pozostan martwe. Ludzki mózg składa sie z oko 3 miliardów komórek nerwowych, z czego u ywamy na co dzie oko 10% z nich. To nie oznacza jednak, i mo emy oblicza sobie ile mo na pi , aby zostawi

sobie 10%, poniewa nie zdecydujesz, co dokładnie zabijesz w swoim ciele. Zaczynaj c pi alkohol np. w wieku 15 lat, tracisi szans na zostanie warto ciowym, inteligentnym członkiem społecze stwa, a je li do tego popadnie si w na óg, to s przypadki, gdy w wieku 55 lat taki człowiek kojarzył ju tylko najbli sz rodzin i wykonywał podstawowe czynno ci, jednocze nie wykazuj c si przy tym zwierz c agresj . Nie wszystko jest dla ludzi. Nie wszystko jest w ogóle dla zwierz t. Nie wszystko jest do spo ycia. Tak zwane picie z umiarem mo na praktykowa na dwa sposoby: picie do cz sto w małych ilo ciach, lub picie rzadko, do upadłego. Efekt jest ten sam. Alkohol to zwi zek chemiczny z grubsza nieposiadaj cy korzystnych wła ciwo ci spo yczych. Spo ród alkoholi najwi ksze znaczenie gospodarcze maj metanol i etanol. Metanol stosowany jest przy przemy le farmaceutycznym, chemicznym oraz przy produkcji rozpuszczalników i paliw, natomiast etanol znalazł zastosowanie przy produkcji paliw nap dowych i napoi alkoholowych. Chyba wida ironi .

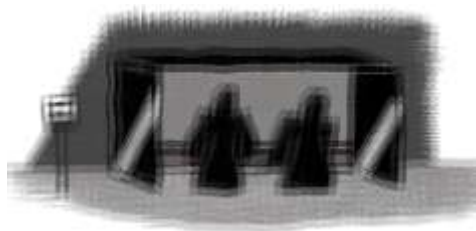
BÓG WSZECHMOG CY

opowiadanie

Zawiął Bóg swe niebiańskie trampki. Westchnął cięko, poczym wyszedł z domu. Wyrzuciwszy mieci skierował się ku przystankowi. Czekali na miejscu dokładnie ci sami aniołowie, co ka dego poprzedniego dnia. A autobus przyjechał o pi tej czterdzieci sześć, jak zwykło to robić co dzie. I usiadł Bóg na swoim stałym miejscu - pierwsze siedzenie tuż za rodkowymi drzwiami, po prawej stronie, przy oknie. Drzwi zamknęli się i autobus poczęła jechać.

I Bóg jak zawsze patrzył za szybą, znając już wszystko, co może na być za nim ujrzeć. I nie widział czy jest dobrze, czy nie. Patrzył już tylko na niebo i ziemię, a niebo było szare, jesienne i martwe, a ziemia wydawała się znów być beładem i pustkowiem.

Wtem autobus się zepsuł. Wysiadł więc Bóg markotnie, i zaczął kroczyć chodnikiem. Niepodobna, żeby Bóg szedł sam przez poranną ciemność. „Niechaj się stanie wiatło...”



wyszeptał, jakby gdzieś to już słyszał. I szedł dalej w ciemno ci przez pierwsze minuty.

W drugiej minucie ustał Bóg na czerwonym wietle, a na ulicy, tu przy brzegu chodnika, rozciągała się wielka woda, która obficie sięczyła się z nieba dnia poprzedniego. Bóg widząc to rzekł: „Niechaj powstanie sklepienie w środku wód... Ach... nie... Nie na tym to polegało...”. Zażółtło zielone wiatło i Bóg ruszył przez wodę, moczając nogi, a po kostki. I zaczął padać silny deszcz.

W trzeciej minucie Bóg przypomniał sobie, wiec ustał twardo przed kolejną wodą, zebraną na chodniku, a potem rzekł: „Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech ukaże się powierzchnia sucha!”. Wody nie usłuchały Boga, dalej płynąc w dół ziemi na ulice, budowle, rowy i po jego twarzy, kamuflując ją.

I szedł Bóg patrząc na betonowe podłoże, a niebo płakało nad nim, a on płakał pod niebem. Sięgał pamięć do czasów, gdy wydawało mu się, że ma jak dobrą moc. Teraz jednak nie było sposobności już, by odróżnić zło od dobra, a co dopiero niemoc od mocy. Wiadząc tak szedł wiedzając tylko tyle, że nic już nie wie. I myślał, czy zginie jak Sokrates

niegdy . Bowiem mijane istoty nie wiedz , gdy kto jest po ich stronie, dopóki go na mier nie skrzywdz . I Bóg spróbował złapa promie , lecz na sklepieniu nieba nic nie wieciło . A zdawało si Bogu, e wieciło co kiedy . I tak upłyn ło sze dziesi t sekund – minuta czwarta.

Potem Bóg zobaczył, i nie ma istot ywych wokół. Wci działaj , ale wygasta w nich iskra miło ci



podpalaj ca dusz . Roily si martwe wody od roju istot gn bionych, a ptactwo ju nie tak ochoczco latało nad ziemi , bo cz ciej było jedzone, ni karmione. I Bóg widział, e były smutne. I widział, e Duch wi ty zamieszkuje cy ich pióra tak e był martwy, a szcz tki jego sypały co chwila, m c c kału e i przykrywaj c nagie gał zie. Tak bardzo smutna była minuta pi ta.

Bóg pocz ł rozgl da si za

pozostałymi zwierz tami. Min ł si z wychudzonym psem, spłoszył niechc cy dzikiego kota, znalazł rozjechanego je a. Poza tym tylko sklepy mi sne. I ludzie te byli. Wychylali zm czone głowy z okien wysokich budynków, czekaj c sło ca. Jak bardzo zboczyli z drogi panowania, jak nieporadnie ogarn li si ze swoimi obowi zkami... Słabi, upadli ludzie, z nadziej czekaj cy obiecane go ca. Było kilku takich, którzy próbowali zakr ci wszystko od nowa, ale nie patrzono na nich, a je li patrzono, to bez zrozumienia. Ludzie gry li r ce, które próbowaly je nakarmi . Bóg nie płakał ju cichutko, lecz zac ł bardzo szlocha . Nikt nie spojrział nawet, a je li spojrział, to bez reakcji, a je li z reakcj , to nie tak , jak pierwotnie go Bóg obdarzył. Nie było w ród ludzi zrozumienia. Wymy lali kolejne j zyki i wci nie mogli si porozumie . Nie wiedzieli jak zapanowa nad sob , a próbowali panowa nad innymi. A dziw, e tylu ich jeszcze zostało. le poj li zwrot „panowanie”. Dobry władca troszczy si o poddanych, a nie hoduje ich do spełniania swych przyziemnych zachcianek. Oni po erali zwierz ta, ro liny, ziemi i niebo, a ich po erała rutyna. Takie wnioski Bóg wysun ł w szóstej minucie.



Tym sposobem Bóg zobaczył od nowa to, co zwykł oglądać przez szybę. I nie wiedział już, jak osuszyć ten potop ignorancji, z którego sam dopiero się otrząsnął. W siódmej minucie ukląkł i zaczął się modlić do ludzi. I klęczał tak, a zrobiło się już całkiem jasno. Ludzie najpierw rzucali mu blaszane krzesła, które miały dla nich jak wartość, ale później przestraszyli się i zapragnęli szybko usunąć go z chodnika. Zwykle tak robili, gdy czegoś nie rozumieli – bali się i to niszczyli. Najpierw zaczepiali go policjanci. Następnie przyjechała biała ciężarówka, wysiadło kilku mężczyzn, obezwładniło Boga i zawiozło do miejsca, w którym spędził niezliczone minuty. I jest tam do dziś, wciąż mając nadzieję, że dotrze wreszcie do biura, by przeczytać modlitwy. A nikt nie wie, dlaczego się nie spełniają.

BYLI MY W KINIE

recenzja z filmu "Dzieci Ireny Sendlerowej"

25 listopada uczniowie klas pierwszych i drugich byli w kinie na filmie pt.: "Dzieci Ireny Sendlerowej".

Obraz "Dzieci Ireny Sendlerowej" powstał w oparciu o prawdziwe wydarzenia z roku 1941. Historia II wojny światowej opowiedziana przez Amerykanów, nawet z pomocą Polaków, to rzadki pomysł. Dzieło Johna Kenta Harrisona nie stanowi wyjątku.

Film oryginalnie powstał jako produkcja telewizyjna dla stacji Hallmark. I tam nadaje się idealnie. Ze względu na bliskie polskiemu sercu tematykę (warszawskie getto) oraz udział w projekcie polskich aktorów (m.in. Danuty Stenki) u nas niestety trafił do kin. Obserwujemy więc sztampowe i utrzymane w poprawnej politycznie konwencji historii młodej kobiety, która uratowała podczas niemieckiej okupacji 2,5 tysiąca żydowskich dzieci. Jej szlachetność i poświęcenie oczywiście godne są przybliżenia, ale przez sposób w jaki ukazano ów heroizm w filmie Harrisona trudno podziwiać.

Ponieważ mamy do czynienia z produkcją amerykańską, wszystko wyłożyło się fatalnie (dzieci przemycane w walizkach, wagony bydła, marsz nazistów). Dialogi w swym przesadnym dramatyzmie stają się groteskowe. Do tego dochodzi masa komunałów, stereotypowych ujęć, banałów i najprymitywniejszych wzruszeń; scen, które w zamyśle mają rozdzierać nasze serce, w rzeczywistości nie wywołują żadnych emocji. Jak to bywa za oceanem, pomimo

powagi sytuacji i rozgrywaj cych si na naszych oczach tragedii, w scenariuszu znalazło si miejsce na w tek miłosny, oczywi cie w swej wr cz nieskazitelnej postaci.

W tytułowej roli widzimy Ann Paquin, która jest zdecydowanie bardziej przekonuj ca, kiedy brata si z wampirami. Polscy aktorzy wygłaszaj cy swe kwestie po angielsku to jeszcze mniej trafione rozwizanie.

Podsumowuj c, z ekranu wieje nud . "Dzieci Ireny Sendlerowej" to film zrealizowany bez najmniejszego polotu, bez cho by próby wyj cia poza utarty schemat.

CIEKAWOSTKI

Czy wiesz, e 28 rodzin na wiecie ma gen, który powoduje mierteln bezsenno ?

miertelna bezsenno rodzinna (ang. fatal familial insomnia, FFI) – choroba mózgu dziedziczona autosomalnie dominuj co. Mutacja w genie PRNP odpowiedzialna za wyst pienie objawów FFI została wykryta u zaledwie 28 rodzin na wiecie. Je eli chocia jeden rodzic jest nosicielem mutacji, u potomstwa istnieje statystycznie 50% ryzyko jej odziedziczenia i rozwój choroby. Choroba jest nieuleczalna i zawsze prowadzi do mierci.

Czy wiesz, e palenie jest powodem 25-30% wszystkich nowotworów zło liwych?

Palenie jest głównym czynnikiem sprzyjaj cym nowotworom zło liwym, w szczególno ci:

- nowotworom płuc,
- p cherza moczowego,

gardła i jamy ustnej.

Inne znacz ce czynniki rakotwórcze to:

- otyło (zwi ksza ryzyko raka macicy, piersi, jelita grubego)
- brak aktywno ci ruchowej
- niezdrowa dieta, zawieraj ca zbyt mało warzyw i owoców,
- alkohol
- promienie UV

W sumie lekarze z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oceniaj , e działania profilaktyczne (zdrowy styl ycia i badania kontrolne) mogłyby zapobiec połowie nowotworów zło liwych.

Czy wiesz, co oznacza skrót A/H1N1?

Według kategoryzacji wirusów grypy WHO wyró niamy trzy główne typy - A, B i C. A i B zagra aj ludziom, ale tylko A ma zdolno do wywoływania pandemii.

H oznacza hemaglutynin - glikoproteina znajduj c si na powierzchni wirusów grypy (i innych wirusów i bakterii). Hemaglutynina pozwala wirusowi "przykleja si " do komórek zaatakowanego organizmu. H okre la ró ne podtypy wirusa i wi e si od skuteczno ci , z jak wirus wgrzyza si w komórki. Z punktu widzenia epidemiologicznego parametr "H" ma najwi ksze znaczenie.

N to neuraminidaza. Biało, które odpowiada za uwalnianie wirusów po namno eniu z komórek ywiciela.

Dla człowieka najgro niejsze wydaj si by wirusy o konfiguracji wła nie N1H1 (oraz H3N2).

Czy wiesz, e co roku na gryp umiera nawet pół miliona ludzi?

Według WHO ka dego roku na wiecie



choruje na grypę 5-15% ludzi, czyli ok. 3 do 5 milionów, z czego 250 do 500 tysięcy umiera.

Największe epidemie grypy w ostatnim stuleciu to:

- hiszpanka (1918-1919) - ponad 50 mln zgonów
- azjatycka (1957) - ok. 1 mln zgonów
- Hong-Kong (1968) - ok. 1 mln zgonów

Czy wiesz, że herbata pomaga zwalczać infekcje?

Okazało się, że dobroczynny wpływ herbaty na zdrowie człowieka to nie tylko bogactwo antyutleniaczy.

Herbata (zielona i czarna) zawiera związki, które w organizmie przekształcają się w aminy alifatyczne. Takie same aminy występują w wielu szkodliwych dla ludzkiego organizmu drobnoustrojach (bakteriach, grzybach, pasożytach), więc układ odpornościowy reaguje produkcją przeciwciał. Gdy dochodzi do prawdziwej infekcji organizm jest dobrze

przygotowany do szybkiego zwalczania jej.

Czy wiesz, ile co godzinę na świecie sprzedawanych jest ponad pół miliarda papierosów?

Według statystyk obecnie co dziesiąta osoba na świecie umiera z powodu chorób spowodowanych przez palenie, do 2030 roku papierosy zabiją już blisko jedną szóstą osobę. Trudno zresztą się temu dziwić skoro dym z papierosa zawiera 11 substancji, o których wiadomo że powodują raka. Przy tym, osoby, które uzależnione były od wielu narkotyków oraz papierosów, twierdzą że to właśnie papierosy były najbardziej uzależniające.

Czy wiesz, że schizofrenia to choroba ludzi młodych?

Dwie trzecie zachorowań na schizofrenię zdarza się pomiędzy 20 a 30 rokiem życia.

Zwykle od wystąpienia pierwszych objawów do pełnego rozwoju choroby mija pół roku, a do podjęcia leczenia kolejne 1,5 roku.

Czy wiesz, że urodzenie dziecka ponad 4,5 kg oznacza, że jest zagrożona cukrzycą?

Cukrzyca jest chorobą cywilizacyjną. Do grupy podwyższonego ryzyka należą osoby, które:

- mają w rodzinie cukrzyków,
- przeszły tzw. cukrzycę ciernych
- urodziły dziecko ważące ponad 4,5 kg
- prowadzą siedzący tryb życia
- ukończyły 45 lat
- mają niski poziom HDL (dobrego cholesterolu), poniżej 35mg%
- mają nadciśnienie tętnicze.

Ash

GALIJSKI HOROSKOP DRUIDÓW

Jodła (2-11 stycznia, 5-14 lipca)

Inteligentna, utalentowana i ambitna mierzy wysoko. Nie zraża jej trudno ci, nie zniechęca cię porażki. Jest wierna przyjaciółom i rzadko miewa wrogów. Czasem lubi zaszyść w wietrze swoich marzeń, samotnie rozmyśla i planować swój przyszłość. Jodła symbolizuje wytrwałość.

Wiąz (12-24 stycznia, 15-25 lipca)

Istoty ruchliwe i pracowite. Interesuje je wiele rzeczy i zawsze znajduje dla siebie zajęcie. Mimo iść docieklive, krytyczne i niebanalne nie należą do zbyt wytrwałych. Zakochuj się równie szybko jak rozczarowuj. Wiąz symbolizuje docieklivość.

Cyprys (25 stycznia-3 lutego, 26 lipca- 4 sierpnia)

Chciej patrzeć w przeszłość i myśleć o teraźniejszości. Wierny i pomocny w przyjaźni. Lubi otaczać się pięknymi przedmiotami i chwalić nimi nie tylko przed przyjaciółmi. Cyprys symbolizuje wierność.

Topola (4-8 lutego, 1-14 maja, 5-13 sierpnia)

Szlachetna, uprzejma, dumna i odważna nigdy nie patrzy obojętnie na czyjś krzywd. Jest bardzo wygadana. Topole symbolizuje zdecydowanie.

Cedr (9-18 lutego, 14-23 sierpnia)

Odnacza się dumą, energią i przedsięwzięciami. Nie lubi spraw przyziemnych. Czasem miewa chwile przygnębienia, wtedy szuka samotności. Irytuje go fałszywe pochwały i krytyka bez uzasadnienia. Cedr symbolizuje sprawiedliwość.

Sosna (19-28 lutego, 24 sierpnia-2 września)

Posiada znakomitą pamięć i zdolność koncentracji. Wokół niej panuje ład i porządek. Lubi zaszczyty, lecz unika podstępów. Zakochana, traci głowę i poczucie rzeczywistości. Bywa raczej pogodna niż naburmuszona. Sosna symbolizuje zuchwałość.

Wierzba (1-10 marca, 3-12 września)

Jest łagodna, delikatna i ustępliwa. Łatwo ulega wpływom, nie zawsze tym najlepszym. Człowiek nie wierzy we własną siłę i umieć pokonać cię. Bywa pedantyczna a do przesady. Wierzba symbolizuje łagodność.

Lipa (11-20 marca, 13-22 września)

Wrażliwa, łatwo wpada w gniew. Nic jej nie przychodzi łatwo, choć jest pracowita. Jest przewrażliwiona na punkcie swojego zdrowia. Lipa symbolizuje pracowitość.

Dąb (21 marca)

Silny, wyniosły, czasem nawet despotyczny. Zawsze zdecydowany, nie uchyla się od odpowiedzialności. Jest przyjacielski i bardzo go cenny. Dąb symbolizuje siłę.

Oliwka (23 września)

Jest bardzo tolerancyjna, pogodna i pełna życzliwości. Lubi otaczać się młodymi ludźmi. Oliwka symbolizuje tolerancję.

Leszczyna (22-31 marca, 24 września-3 października)

Bywa uparta, nie lubi zbędnej pracy. Chciałaby wiec spokojne życie, pełne przyjemności i dostatku. Boi się problemów, trudnych decyzji i nieprzewidzianych zdarzeń. Leszczyna symbolizuje giętkość.

Jarz bina (1-10 kwietnia, 4-13 pa dziernik)

Nie przepada za prac . Ma ró norodne zainteresowania, bardzo lubi przebywa w towarzystwie. Jarz bin symbolizuje wra liwo .

Klon (11-20 kwietnia, 14-23 pa dziernika)

Ambitny, inteligentny, błyskotliwy, d y do zdobycia jak najlepszej pozycji w rodowisku. Jest bardzo rozrzutny. Klony symbolizuj rozrzutno .

Orzech (21 kwietnia – 14 maja, 24 pa dziernika – 11 listopada)

Zdrowy i silny nie uskar a si na brak apetytu. Ma własne zdanie i rzadko je zmienia. Orzech symbolizuje niezale no .

Kasztan (15- 24 maja, 12-21 listopada)

M dry, ambitny i sprawiedliwy ma wielu przyjaciół. Nie boi si adnej pracy. Kasztan symbolizuje m dro .

Jesion (25 maja – 3 czerwca, 22 listopada – 1 grudnia)

Ma doskonał pam i uczy si błyskawicznie. Chciałby wzbudza podziw u ka dego. Jesion symbolizuje roztargnienie.

Grab (4-13 czerwca, 2-11 grudnia)

Pogodny i zawsze u miechni ty jest nadmiernie wyczulony na to, co si o nim mówi. Lubi by chwalony, lecz rzadko chwali innych. Potrafi by odwa ny. Graby symbolizuje podejrzliwość .

Figa (14-23 czerwca, 12-21 grudnia)

Raczej nie bywa kapry na. Przy niej nikt si nie nudzi. Jest elokwentna i inteligentna, cho nieco leniwa. Fig symbolizuje powodzenie.

Brzoza (24 czerwca)

Jest schludna, oszcz dna i skromna. Łatwo j zrani i zrazi do siebie. Brzoz symbolizuje skromno .

Buk (22 grudnia)

Jest małomówny, ma skłonno ci do długiego zastanawiania si nad ka d decyzj . W yciu kieruje si rozs dkiem. Pracowity, cierpliwy i wytrwały zwykle osi ga to, do czego d y. Buki symbolizuje rozs dek.

Jabło (25 czerwca – 4 lipca, 23 grudnia- 1 stycznia)

Hojna, yczliwa ma du e ambicje i bogat wyobra ni . Nie lubi sprzeczek i zbyt cz sto wtr ca si do nie swoich spraw. Jabło symbolizuje szczeró .



HUMOR

Do Pinokia przyszedł Mikołaj.
Rozdał wszystkim w domu prezenty
i rozmawia z Pinokiem

- O! ...wiedz , e nie cieszysz si z
tego zwierz tka, które ci
podarowałem.

- Bo ja chciałem pieska albo kotka.

- Niestety zabrakło! ...inne dzieci te
nie dostały.

- Ale ja si boj tego bobra!

wi ty Mikołaj czyta listy od dzieci.
Otwiera jeden:

"Mikołaju, Mikołaju, czy ty z lasu,
czy tyz..."

- Eeee, to czytałem, my li Mikołaj i
wyrzuca list do kosza. Otwiera
nast pny:

"Mikołaju nasz, du o paczek masz,
jak Ci ładnie..."

- Eeee, to ju znam. Otwiera
nast pny:

"Witaj wi ty Mikołaju. Pisce do
ciebie Zosia Kowalska, lat 5. Prosz ,
Mikołaju, nie wyrzucaj tego listu i
doczytaj go do ko ca. A najlepiej...
przeczytaj dwa razy. Mikołaju, to nie
spam, to realny sposób na
zarobienie pieni dzy..."

- Wilkuuuu hypppp... a
dlaczeeeeoggo... tyyy masz...
rooogiii?!

- Jak ranywsta ju prosz !

- Wilkuuu a czemuuu masz taaakie
długieeee uszy?!!

- No nie mog z tob ! Człowieku
wytrze wiej!

- Wiiiilkuuu a dlaczego masz taaki
czerwonyyy nooosss?!!!

- Jezu wstawaj ju zachlana stara
pijacka mordo w głupiej czerwonej
czapce!! Sanie czekaj !!! To ja
Rudolf!!!

Ash.

FOTOGRAFIA

WIERSZ

Czas mija,
a twoja twarz
niezmieniona
uporczywie wpatruje si
w przestrze .
O czym my lisz?
Czego szukasz?
Przemów do mnie,
wyjaw swoje tajemnice
cho by z fotografii.

Ann

KachaD

TAK, JA TEŻ
JESTEM W SZOKU.
KACHA POMYŚLAŁA. SZOK.
W DODATKU POMYŚ-
LAŁA O TYM, ŻE
PRZYNAJMNIEJ NA
ŚWIĘTA BĘDĘ TROCHĘ
STARANNIEJ NARYSOWANY.



CZACIEŻ!
POMYŚLAŁA
O MNIE!!!

NIKT WCZEŚNIEJ
NIE MYŚLAŁ
O MNIE...



POMYŚLAŁEM
NAWET, ŻE...



... ŻE
MOŻE JEŻ
NA MNIE
ZALEŻY
...



ALE PÓŹNIEJ
SIĘ ROZMYŚ-
LIŁA.



NIGDY NIE
Z ROZUMIEN
Kobiet...